Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 124 | Katowice, czwartek 29-go maja 1930. | Rok 29

Otwarcie Sejmu Śląskiego.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu Śląskiego oczekiwane było z wielkiem naprężeniem. Złożyły się na to rozmaite przyczyny. Przedewszystkiem zaostrzenie stosunków politycznych, które w okresie wyborczym doszło do niebywałego napięcia, nietylko nie złagodniało, ale podsycane było dalej przez czynniki, stojące w opozycji do rządu. Główny reżyser opozycji na Śląsku, p. Korfanty, na łamach „Polonji“ w dalszym ciągu prowadził ostrą kampanję przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu, co pozwalało oczekiwać demonstracyjnych wystąpień ze strony opozycji. W związku z tem nie były wykluczone niespodzianki co do dalszych losów nowego sejmu. Pozatem żywioły radykalne, ośmielone zdobyciem dwóch mandatów do sejmu, od szeregu dni wykorzystywały przesilenie gospodarcze i starały się mobilizować szeregi bezrobotnych w celu sprowokowania wystąpień demonstracyjnych. Agitacja była prowadzona tak intensywnie, że władze widziały się zmuszone do zarządzenia środków zapobiegawczych i w przededniu otwarcia Sejmu wydały zakaz urządenia pochodów w okolicy gmachu sejmowego.

Wszystko to wywołało nastrój podniecony, który powiększała jeszcze sprawa wyboru marszałka sejmu. Od wczesnego rana zaczęli się też schodzić do nowej siedziby sejmu posłowie, aby śledzić przebieg narad, toczących się za kulisami. Wiadomo było, że o godność marszałka sejmu zabiega bardzo energicznie p. Korfanty, który pragnął przez wysunięcie swojej osoby nadać sejmowi charakter zdecydowanie bojowy wobec rządu i wojewody Grażyńskiego. Okazało się jednak, że większość posłów, nawet tych, którzy stoją w zasadniczej opozycji do rządu, nie uważa sejmu śląskiego za odpowiedni teren rozgrywki z rządem, a przeciwnie jest zdania, że przez rzeczowe ustosunkowanie się do wojewody Grażyńskiego i jego poczynań wieksza wyniknie korzyść dla Śląska, aniżeli przez manifestacje, uniemożliwiające, a przynajmniej utrudniające stosunek przedstawicieli ludności do przedstawiciela państwa. Nawet w łonie swej własnej grupy natrafił p. Korfanty na wyraźną opozycję względem swych planów, wobec czego musiał z nich zrezygnować. Zdecydowana klęska, jaką poniósł p. Korfanty w sprawie swego wyboru na marszałka, pozwala się spodziewać, że sejm śląski, chociaż będzie musiał wiele trudności, wiele uprzedzeń przezwyciężyć, jednakowoż odda się wytężonej pracy nad spełnieniem doniosłych zadań, jakie go oczekują i nad naprawieniem licznych błędów i zaniedbań, pozostałych w spuściźnie po poprzednim sejmie.

• • •

Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia, naznaczonego na godz. 12 w południe, korytarze sejmowe zdradzały wielkie ożywienie. Posłowie, dziennikarze, publiczność, która zdobyła bilety wejścia i ta, która nie straciła nadziei ich zdobycia — wszystko to krążyło po gmachu i rzucało ciekawe spojrzenia na salę sejmową i przyległe ubikacje. Sala obrad sejmowych bowiem, podobnie zresztą, jak cały gmach robi silne wrażenie na widzach. Poza fotelem marszałkowskim wisi na ścianie olbrzymi dywan, wykonany specjalnie dla sali sejmowej, o motywach górnośląskich. Ławy poselskie wygodne, wybite ciemno-zieloną skórą, robią wrażenie powagi.

Otwarcie posiedzenia.

Zbliża się wyznaczona godzina 12. Wśród publiczności rośnie napiecie, które udzieliło się także posłom, obradującym do ostatniej minuty w swych klubach. Wreszcie odzywają się dzwonki na znak, że rozpoczyna się posiedzenie.

Do sali obrad wchodzą posłowie. Na prawej stronie zasiada Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Obok zasiedli posłowie niemieccy. W samym środku zajmują miejsca posłowie klubu Ch. D. Dalej na lewo socjaliści i N. P. R., a wreszcie na skrajnej lewicy siedzą samotnie dwaj posłowie komunistyczni.

W bocznych ławach z jednej strony zajęła miejsce rada wojewódzka w komplecie, zaś z drugiej strony naczelnicy wydziałów województwa. Galerja przepełniona do ostatniego miejsca, jak również loża prasowa oraz loża dyplomatyczna.

W kilka minut po gdzinie 12 wchodzi na salę wojewoda Grażyński i stanąwszy obok fotelu marszałkowskiego, odczytał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące sejm na 27 maja. Posłowie i publiczność na galerji wysłuchali orędzie stojąc.

Zajście z komunistami.

Po odczytaniu pisma tego rozpoczął wojewoda Grażyński przemowę inauguracyjną. Zaledwie jednak wypowiedział kilka słów, komuniści zaczęli hałasować i rzucać okrzyki przeciwko rządowi. Gdy pomimo wezwania nie zaprzestali hałasu, wojewoda Grażyński polecił straży marszałkowskiej usunąć z sali obydwóch hałasujących posłów komunistycznych. To zarządzenie było nauczką dla nich, gdyż potem, gdy pozwolono im powrócić na salę, zaniechali swych demonstracyj i do końca posiedzenia zachowywali się zupełnie spokojnie.

Przemówienie wojewody Grażyńskiego

Po tem zajściu przemówił wojewoda dr. Grażyński w następujące słowa:

Otwierając ten Sejm z upoważnienia Rządu, pragnę choćby w kilku słowach zaznaczyć doniosłość obecnego momentu.

Pierwszy Sejm nie spełnił tych wielkich zadań, jakie nałożyła nań ustawa konstytucyjna z lipca 1920 r. Wobec tego na dzisiaj zbierający się Sejm spadły obowiązki opracowania tych wszystkich ustaw, które mają utrwalić na wiele lat ustrój Śląskiego Województwa.

Oprócz jednak ustawy o ustroju wewnętrznym, trzeba będzie uchwalić nową ordynację powiatową i komunalną, formalne prawo budżetowe, ustawę o podziale administracyjnym Śląska, niezmiernie doniosłą, bo łączącą się z praktyczna treścią Śląskiej autonomji, ustawę o rozdziale dochodów między skarb śląski i państwo, wreszcie wiele pierwszorzędnego znaczenia projektów ustaw, dotyczących kwestyj kulturalnych, socjalnych, gospodarczych i finansowych.

Będę miał sposobność obszernie mówić o tem na jednem z następnych posiedzeń, w którem zakreślę równocześnie program walki z temi bolączkami, jakie wynikają z kryzysu gospodarczego, oczywiście w granicach swych kompetencyj.

Ze względu na ogrom zadań, jakie przed nami stoją, jest rzeczą niezmiernie pożądaną, aby Sejm Śląski stał się platformą rzetelnej, duchem obywatelskim owianej, miłością Śląska i Polski przejętej pracy wszystkich ugrupowań bez względu na ich polityczne zabarwienie. W tej izbie rzucam z całą szczerością hasło współpracy na płaszczyźnie tych wszystkich zagadnień, które łączą się z dobrem ludu śląskiego i interesem państwa.

Nie należy przytem zamykać oczu na to, co sie nazywa niezłomną rzeczywistością obecnego układu stosunków.

Zebraliście się, Panowie, w nowej sali sejmowej w cieniu posągów wielkich działaczy i patrjotów śląskich, Miarki i Stalmacha, Ligonia i ks. Londzina. Wy, Panowie, macie tu w tych nowych ścianach stworzyć to, co się złoży na taką lub inną tradycją drugiego Sejmu Ślaskiego, na wielkość lub nędzę tej tradycji.

Z okazji dzisiejszego pierwszego posiedzenia życzę Wam, Panowie, by Wasze obrady cechowały zawsze mądrość i dostojeństwo myśli w parze z głęboką troską o dobro ogółu, by z izby tej popłynęła na Śląsk fala twórczej i programowej pracy, gruntującej tu na kresach niezwalczoną strażnicę narodowego ducha i polskiej mocy.

Wybory.

Po wygłoszeniu powyższego przemówienia wojewoda Grażyński powołał do przewodniczenia najstarszego wiekiem posła Giebla z klubu Ch. D. Tej sposobności nie przepuścił jednak p. Korfanty, by nie zdoławszy zdobyć na stałe, fotelu marszałkowskiego, choćiaż na chwilę na nim nie zasiąść. Mianowicie według ułożonego przez niego planu poseł Giebel zrzekł się godności tymczasowego przewodniczenia, wobec czego przewodnictwo objął drugi z rzędu najstarszy poseł, p. Korfanty. Oddawszy w kilku słowach cześć pamięci biskupa Lisieckiego i zmarłego posła Juchelki, odczytał z przygotowanego rękopisu długi referat na temat prawno-polityczny, aby przynajmniej przy tej okazji dać upust swym uczniom antirządowym.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę dla ostatecznego naradzenia się klubów nad wyborem marszałka. Po godzinnej przerwie odbyło się głosowanie kartkami.

Marszałkiem sejmu został wybrany adwokat Wolny, na którego oddano 44 głosy z pośród obecnych 47 posłów. Dwa głosy padły na komunistę Wieczorka, a jedną kartkę oddano białą. Na adwokata Wolnego głosowali zatem zwarcie Polacy i Niemcy.

Pierwszym wicemarszałkiem został Niemiec dr. Pant, który uzyskał 19 głosów, klubu niemieckiego i socjalistów. 29 kartek oddano białych, a dwie na komunistę.

Drugim wicemarszałkiem obrano posła Roguszczaka (NPR.) 26 głosami polskimi. 19 kartek oddano białych (Niemcy socjaliści.)

Trzecim wicemarszałkiem został dr. Dąbrowski (Nar. Chrześć. Zjedn. Pracy) na którego padło 31 głosów.

Czwartym wicemarszałkiem obrany został poseł Caspari (PPS.) 30 głosami.

Sekretarzami wybrani zostali posłowie: dr. Przybyła (NPR.), Pobożny (Ch. D.), Rojek (Niemiec), Frank (Niemiec), Gajdas i Pawlas (N. Ch. Z. P.), Szulik (Ch. D.) i Adamek (PPS.).

Zamknięcie pierwszego posiedzenia

Po dokonanych wyborach nowy marzsałek sejmu, Wolny odczytał szereg zgłoszonych wniosków, poczem zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca. Na porządku dziennym jest wybór członków rady wojewódzkiej, komisji regulaminowej i przedłożenia rządowe. Oczekiwane jest na tem posiedzeniu dłuższe przemówienie wojewody dr. Grażyńskiego.

Przegląd polityczny

N. CH. Z. P. w Sejmie Śląskim.

Na posiedzeniu Klubu Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy posłów wybranych do sejmu śląskiego dokonano wyboru prezydjum tego Klubu.

Prezesem został wybrany dr. Pawelec, wiceprezesem dr. Dąbrowski, sekretarzem sędzia Witczak, zastępcą sekretarza p. Gajdas, skarbniczką dr. Kujawska.

Na posiedzeniu tem powzięto również szereg uchwał, dotyczących programu i taktyki na terenie sejmu śląskiego.

Lojalność mniejszości niemieckiej.

Przed kilku dniami odbył się w Murckach pod Katowicami obchód ku uczczeniu pięcioletniej działalności niemieckiego konsula generalnego, barona Grünaua. Oprócz znikomej garstki Niemców, będących obywatelami Rzeszy, udział w uroczystości wzięli liczni Niemcy, obywatele polscy, wśród nich panowie Pant i Ulitz, książę Pszczyński i jego generalny dyrektor Nasse.

Przeciwko uczczeniu działalności p. Grünaua przez obywateli niemieckich, nie można nic mieć. Konsul generalny jest wyłącznie na to, by opiekował się obywatelami tego państwa, którego jest przedstawicielami. Jeśli dobrze opiekował się nimi, to mogą mu oni okazywać swe uznanie i wdzięczność. Ale co na takiej uroczystości mają do roboty obywatele polscy narodowości niemieckiej? Z pojęciem lojalności wobec własnego państwa zgadzać się to nie może.

Gdańsk przeciwko Gdyni.

Sekretarjat generalny Ligi otrzymał od wysokiego komisarza w Gdańsku wiadomość o przedłożeniu mu do decyzji przez senat gdański t. zw. sprawy Gdańsk-Gdynia tj. roszczeń gdańskich z powodu rzekomo niedostatecznej eksploatacji handlowej portu gdańskiego przez Polskę.

Wniosek senatu wywołał zdziwienie w sekretarjacie. Wystąpieni gdańskie jest tam komentowane jako posunięcie rewizjonistycznej polityki niemieckiej na terenie międzynarodowym. Jest rzeczą charakterystyczną, że dziennikarze niemieccy, akredytowani przy Lidze, byli doskonale poinformowani o wystąpieniu Gdańska, podczas gdy kompetentne czynniki Sekretarjatu były krokiem senatu gdańskiego zupełnie zaskoczone.

Nieudany apetyt arystokraty niemieckiego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie rozważał skargę dyplomaty niemieckiego z czasów przedwojennych, księcia Wilhelma Stalberg Wernigerode, właściciela wielkich włości Borzęciczki (Wielkopolska) w sprawie przyznania mu obywatelstwa polskiego. Województwo poznańskie odmówiło prośbie, wyjaśniając, że petent nie mieszkał na ziemiach polskich, które weszły w skład państwa polskiego. W konkluzji województwo stwierdziło, iż ks. Wernigerode należy raczej uznać za stałego mieszkańca Niemiec z uwagi na sprawowane przezeń obowiązki dyplomatyczne z ramienia tamtejszego ministerjum spraw zagranicznych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż okres zamieszkania na ziemiach przyznanych traktatem Polsce — jest kwestją swobodnej oceny władzy administracyjnej, wobec czego skargę ks. Wernigerode pozostawił bez uwzględnienia.

Wobec takiej decyzji Najw. Tryb. Adm. — ks. Wernigerode zmuszony będzie opuścić granice Polski, a wielomiljonowej wartości majątek jego, jako cudzoziemca, ulegnie sile faktu likwidacji.

Nieprawdziwe twierdzenia ministra.

„Berliner Tageblatt" krytykuje ostro politykę ministra Reichswehry, Groenera. Dziennik zarzuca ministrowi, że dla uzasadnienia swej polityki zbrojeń posługuje się nieprawdziwemi danemi. „Berliner Tageblatt", stwierdza, że wydatki wojskowe w Rzeszy wynoszą nie, jak stwierdza min. Groener 4 procent, lecz 8.8 procent ogólnego budżetu Rzeszy. Budżet wojskowy Francji stanowi natomiast nie 27 lecz 21,3 procent budżetu ogólnego. Również twierdzenie min. Groenera jakoby budżet wojskowy na rok bieżący wykazywał pewne zmniejszenie wydatków w porównaniu z rokiem 1929-ym, daje się wytłumaczyć tylko przy pomocy osobliwej metody rachunków, ponieważ w drukowanym preliminarzu budżetowym na rok 1927-ty znajduje się suma 738 miljonów marek zaś w roku bieżącym 780 miljonów marek.

Należy stwierdzić, że wydatki dzisiaj przekraczają o 60 procent wydatki z roku 1913-tym.

Niemiec o Niemcach.

Wśród obozu szowinistów nacjonalistycznych w Rzeszy Niemieckiej i w Gdańsku zawrzało zpowodu szczerych i wiarygodnych słów, jakie wygłosił ks. Vörri na zebraniu narodowo-socjalistów w Hanau pod Kehl w dniu 22-go marca br.

Zacny i otwarcie w imieniu prawdy występujący duszpasterz oświadczył według „Völk. Beobachter" co następuje:

Rozstrzaskać wszystko mieczem, to była jedyna siła polityki niemieckiej podczas wojny. Prawdziwym powodem wojny zaborczość Niemiec. Ażeby zdobyć dwa albo trzy francuskie zagłębia węglowe, zdecydowano się podjąć wojnę. Do dziś jeszcze uznaje się tego jako zdrajcę ojczyzny, kto odważy się nazwać wkroczenie do Belgji i wymordowanie tysięcy niewinnych brutalnością.

Nie obwiniam poszczególnych żołnierzy, lecz system i tendencję militaryzmu niemieckiego to skłanianie do kłamstwa i kradzieży. W armji niemieckiej było tylko niewielu ludzi, bez zarzutu. Armja była już w roku 1914 moralnie zniszczona. Ani w jednym wypadku nie udowodniono, aby w Belgji franktyrerzy (powstańcy) z domów strzelali — były to tylko chorobliwe halucynacje. Zarzynano jednakże niewinnych, dzieciom odcinano ręce, kobiety znieważano. Być może, iż w niektórych wypadkach strzelano do żołnierzy z tyłu, ale któż wie przez kogo, aby stworzyć powód do wywlekania niewinnych z ich domów.

Wkroczenie do Belgji pozostanie na wszelki wypadek największym bezprawiem międzynarodowem i zbrodnią".

Jest zrozumiałem, że szowinistom niemieckim takie szczere słowa prawdy okropnie się nie podobają i pisma nacjonalistyczne pienią się z wściekłości. Nie dziwi też nikogo, że partja nacjonalistyczna wniosła interpelację w tej sprawie do parlamentu, aby każdemu zamknąć usta, któryby się ośmielił wypowiedzieć szczerą prawdę.

W każdym razie to wiarogodne świadectwo śmiałego kapłana spamiętać sobie należy.

Prusy Wschodnie żądają pomocy.

Wiadomość, że parlament odroczył rozpatrywanie programu pomocy dla prowincyj wschodnich na okres po Zielonych Świątkach, pomimo, że odnośne ustawy mają zapewnioną aprobatę Rady Państwa Rzeszy, wywołała we Wschodnich Prusach wielkie zaniepokojenie. Zarząd Izby Rolniczej w Królewcu przesłał prezydentowi Hindenburgowi telegram następującej treści:

Zarząd Izby Rolniczej dowiedział się ze smutkiem, że parlament jeszcze przed załatwieniem sprawy programu pomocy dla prowincyj wschodnich rozpoczął swe ferje świąteczne. Zarząd prosi prezydenta Rzeszy, o wywarcie swego wpływu w tym kierunku, aby sprawa programu została jeszcze przed rozpoczęciem ferji załatwiona.

Krytyka projektu Brianda.

Projekt Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy stanowi ciągle temat rozważań prasy francuskiej. Dziennik komunistyczny „Humanite" twierdzi, że projekt spotkał się z chłodnem przyjęciem. Skoro bowiem jest mowa o tem, by Europa zastygła w takich formach, jakie jej nadał traktat wersalski, powstają przeciwko temu wszyscy, którzy twierdzą, że zostali ograbieni, i uważają się za skrzywdzonych.

Podobne zdanie wygłasza dziwnym zbiegiem okoliczności dziennik prawicowy „Action Francaise". Mówi on .Stany Zjednoczone nie są niczem innem, jak nową prośbą powiązania rąk ludom europejskim. Tak to rozumią Niemcy, tak Włosi. Anglja zaś obawia się, że centrum dyplomatycznem stanie się wówczas Paryż.

AGITUJCIE ZA NASZA GAZETĄ!

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

50) —o— (Ciąg dalszy).

Podszedł do dębu i chwyciwszy latarnię, rzucił światło na Weronikę. Ani drgnęła.

— Aa — rzekł — odetchnąłem... Jakże się przeraziłem...

— Czego?

— Że ją nam wykradziono...

— No dobrze, ale przecież ja tu byłam!

— Ty nie jesteś odważniejszy od każdego innego i gdyby cię zaatakowali...

— Strzelałbym i wy usłyszelibyście sygnał!

— Nic się tu nie działo?

— Nic.

— Czy nie ruszała się?

— Z początku. Jęczała pod tym kapiszonem, aż straciłem cierpliwość.

— No i co?

— I potem — to długo nie trwało. Jednem uderzeniem pięści uspokoiłem ją.

— A ty bydle! Jeśli zabiłeś ją, zginiesz! — zawołał Worski.

Przytknął ucho do piersi ofiary.

— Nie... serce bije jeszcze... Ale to może długo nie będzie trwało... Do dzieła towarzysze... Za 10 minut musi być wszystko skończone.

ROZDZIAŁ III.

Eli, Eli, lamma sabachtani!

Przygotowania nie trwały długo. Worski pracował gorliwie. Przytknął drabinę do pnia, sznurem powiązał ofiarę i zarzucił drugi koniec przez gałąź i stojąc na ostatnim szczeblu zawołał:

— Ciągnijcie! Postawcie ją naprzód i jeden niech ją utrzymuje w równowadze.

Czekał chwilę, ale Otto i Konrad szeptali coś z sobą. Zawołał:

— Spieszcie się! Tembardziej, że ja tu jestem wygodnym celem do strzałów. No?

Nie odpowiedzieli.

— Co tam jest? Sztywna jest, co? Co pozatem, Ottonie, Konradzie!...

— Zeskoczył i wpadł na nich:

— Co to znaczy? Takim systemem nie ruszylibyśmy do rana... Wszystko może być stracone... Ale odpowiadaj-że, Ottonie!

Skierował mu światło w twarz:

— No co, nie chcesz? I ty, Konradzie? Więc strejk.

Oto potrząsnął głową.

— Strejk — to byłoby zbyt wiele. Chcielibyśmy tylko mieć pewne wytłumaczenia...

— Wytłumaczenia? W sprawie tej damy, którą mamy ukrzyżować? Tego smarkacza? Powiedziałem wam przecież przy umowie: z zamkniętemi oczyma! będzie dobra praca, dużo krwi... ale wkońcu skarb!

— W tem całe pytanie...

— Więc o co ci chodzi idjoto!

— Trzeba powrócić do warunków... Więc na czem stoi umowa?

— Wiesz lepiej ode mnie.

— Właśnie na to, by przypomnieć panu, żądam, by mi pan powtórzył.

— Mam dobrą pamięć! Skarb dla mnie, dla was do podziału 200 tysięcy franków.

— To to i nie to... Ale powrócimy do tego... Teraz pomówmy o tym skarbie... Już od tygodnia zbliżamy się do niego, żyjemy we krwi i zbrodni i nic się nie wyjaśnia...

Worski wzruszył ramionami.

— Głupiejesz, biedaku... Wiesz przecie, że naprzód trzeba było wypełnić pewne sprawy. Wykonane już wszystkie z wyjątkiem tej.. Potem skarb będzie nasz!...

— Cóż my wiemy...

— Czy myślisz, że jabym to wszystko robił, nie będąc pewnym rezultatów? Wszystko odbyło się w porządku... Ostatnia rzecz otworzy mi drzwi.

— Do piekła! — rzekł Otton. — Tak to nazywał Maguennoc...

— Czy tak go nazwać, czy inaczej, w każdym razie to jest skarb, który zdobędę...

— Dobrze — rzekł Otto, na którego pewność Worskiego wywarła wrażenie. — Wierzę, że ma pan rację. Ale kto nas zapewni, że my dostaniemy naszą część?...

— Będziecie mieli swoje dla tego powodu, że skarb da mi bogactwo tak fantastyczne, że 200 tysięcy to będzie głupstwo!...

— Więc mamy pańskie słowo?

— Oczywiście!

— Pana słowo, że wszystkie warunki umowy będą przestrzegane.

— Oczywiście! Ale o co ci chodzi?

— Zaczął nas pan nabierać nie przestrzegając warunków...

— Co? co takiego? Wiesz do kogo mówisz?...

— Do ciebie, Worski.

Worski chwycił go.

— Co to znaczy? Odważasz się mnie obrażać! Mówić mi ty! Mnie! Mnie!...

— Dlaczego nie, jeśli okradłeś mnie!

Worski zapanował nad sobą.

— Mów, lecz uważaj, gdyż... Mów!...

— Otóż — rzekł Otto — poza tym skarbem, poza tymi 200 tysiącami, było ustalone między nami — przysiągłeś! — że każda suma znaleziona przez jednego z nas będzie dzielona na dwie części: połowa dla ciebie, połowa dla nas. Czy tak było?

— Tak...

— Więc daj — rzekł oto wyciągając rękę.

— Co? Nic nie znalazłem!

— Kłamiesz! Przy jednej z sióstr Archignat znalazłeś pakuneczek...

— A to dopiero! — rzekł Worski zakłopotany.

— To prawda!

—Udowodnij!

— Wyjmij ten pakuneczek z pod koszuli!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczyst. Wniebowstąpienia P. Jezusa

Czwartek 29 maja

Św. Marji Magdaleny, dziewicy, † 1607.

Św. Teodozji i 12 innych szlachetn. matron męcz.

SŁOW.: BOGUCHWAŁA.

Jutro piątek, 30 maja: Św. Feliksa II, papieża męczennika, † 274.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.43,	o godz. 19.40
Księżyca	„ 4.07,	„ „ 21.54

Długość dnia 15 godz. 57 min.

Zmiany powietrza: przyjściowe polepszenie. — Jutro: nieprzyjemnie, burzliwie.

Niniejszy numer „Katolika“

to przedostatni numer w miesiącu maju. Konieczną tedy jest rzeczą zapłacić **już teraz** abonament za miesiąc czerwiec. Niechaj, kto tylko może, nie żałuje tych kilku groszy miesięcznie na gazety; to przecież także **pokarm — dla ducha i duszy!**

Zachęcamy gorąco do abonowania „Katolika“, aby z niego czerpać naukę i rozrywkę po pracy. A kto jest przekonany o jego pożyteczności, niechaj wypowie tu i owdzie szczere słowo zachęty aby i inni „Katolika“ poznali i zaabonowali.

Nasze ilustracje, które za pomocą obrazka utrwalają w pamięć treść artykułów, powinny stanowić wielką i silną przynętę.

Zwracamy także uwagę na nasze pożyteczne dodatki, jak **Rodzina, Niedziela, Ziemia Śląska, Zdrowie, Dzwonek, Śmieszek, Rolnik, Praca, Inwalid i Młodzież oraz tygodniowy dodatek powieściowy.**

Żadna inna gazeta za takie tanie pieniądze nie daje tak wiele! Więc gromadnie rzućmy się na abonowanie „Katolika“!

Prosimy naszych abonentów, zamawiających „Katolika“ wprost w urzędzie pocztowym, by zechcieli niezwłocznie odnowić przedpłatę na następny miesiąc.

Kto nie chce narazić się na przerwę w otrzymywaniu „Katolika“, niech wypełni załączony w dziale ogłoszeń niniejszego numeru kwit pocztowy i odda go wraz z pieniędzmi na poczcie.

Redakcja „Katolika Polskiego“.

— **Dzień Matki w Warszawie.** Pod protektoratem pani Prezydentowej Mościckiej odbyła się w Warszawskiej Filharmonji akademja „Dnia Matki“. Na uroczystość złożyły się przemówienia, podkreślające znaczenie „Dnia“ dla państwa, społeczeństwa i rodziny.

— **Ustawa przemysłowa będzie zrewidowana.** Izby rzemieślnicze i przemysłowo-handlowe całej Polski organizują wspólną akcję celem spowodowania rewizji ustawy przemysłowej przez ministerstwo przemysłu i handlu. Ustawę tę, jak wiadomo, opracował rząd i ogłosił ją dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej. Rewizja dotyczyć ma zwłaszcza paragrafu 144 ustawy zawierającego spis zajęć zaliczonych do kategorji rzemiosł. Spis ten, jest bardzo niekompletny i raz po raz musi być uzupełniany. Wniosek o rewizję ustawy nie natrafił na większe trudności, bowiem władze też niezadowolone są z ustawy.

— **Zjazd polskich lekarzy.** Pod przewodnictwem dr. Piaseckiego odbył się w Warszawie zjazd delegatów związku lekarzy państwa polskiego, na który przybyło około 150 delegatów z całej Polski. Po wygłoszeniu przemówień i referatów, podczas dyskusji wyłoniły się dwie zasadnicze sprawy. Wysunięto postulat, iż Związek lekarzy, reprezentujący obecnie więcej, niż połowę świata lekarskiego w Polsce, powołany jest do tego, aby stać się organem opinjodawczym we wszelkich sprawach z zakresu lecznictwa w Polsce; głosu jego winny wysłuchiwać władze miarodajne przed wydawaniem decyzji przy rozwiązywaniu zagadnień z tej dziedziny.

Druga sprawa wynikła w związku z określeniem bezwzględnej neutralności Związku w zakresie zagadnień partyjno-politycznych. Związek popierać będzie poczynania rządu w sprawach, dotyczących właściwych Związkowi dziedzin. Wiąże się to w chwili obecnej z przychylnem poparciem zarządzeń min. Prystora w zakresie kas chorych.

— **Ostrzeżenie.** Polski komitet walki z kobietami i dziećmi zwraca uwagę podróżujących kolejami, że w pociągach nieznajomi mężczyźni lub kobiety, często w starszym wieku ofiarowują młodym panienkom cukierki, papierosy, rozpytując o cel podróży, stosunki rodzinne itp.

Przy zbliżaniu się pociągu do miasta, w którym młoda panienka wysiada — osobnicy ci zwracają się do niej z prośbą o osobiste doręczenie w tem mieście listu do „chorej matki“, kogoś z rodziny lub znajomych, załączając jednocześnie pewną kwotę pieniędzy na koszty taksówki.

Listy te wzbudziły podejrzenia kilku osób, które wskutek tego postanowiłe je rozpieczętować. Była to, jak się okazało, korespondencja handlarzy kobietami i dziećmi do wspólników, polecająca podstępne uprowadzenie oddawczyni listu.

Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi prosi, w imię dobra innych, osoby, które kiedykolwiek podobne listy otrzymały, o przekazywanie ich policji.

Województwo ślaskie.

* **Uchwały rady wojewódzkiej.** Śląska rada wojewódzka uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu rozdział subwencyj na budowę szkół powszechnych, a mianowicie: dla powiatu cieszyńskiego w wysokości 240.000 zł, dla gmin pow. bielskiego 50.000 zł, dla powiatu lublinieckiego 60.000 zł, dla powiatu rybnickiego 305.000 zł, dla powiatu pszczyńskiego w kwocie 290.000 złotych.

Z kolei rada zatwierdziła projekty budowy dróg Katowice-Lubliniec-Mikołów-Kobiór, oraz Zawiść-Orzesze-Rybnik, i udzieliła zezwoleń Pawłowi Ratce w Mikołowie na urządznie warsztatów ślusarskich z popędem elektrycznym oraz na urządzenie autogarażu. Fabryce Chemicznej Eryk Kołłątay w Katowicach-Brynowie na budowę warsztatu stolarskiego na terenach fabrycznych, Zwiazkowi Koksowni Sp. z ogr. odpow. w Katowicach na przebudowę budynku destylacji smoły „B“ i basenu dla parku w Wielkich Hajdukach, Śląskim Kopalniom i Cynkowniom Sp. Akc. w Katowicach na budowę zakładów dla produkcji cynku drogą elektrolizy w Kamieniu, firmie Giesche Sp. Akc. w Katowicach na budowę wyciągu muflarni na hucie Bernhardi, wreszcie fabryce celulozy w Czułowie na przebudowe hali warników. Pozatem Rada Wojewódzka zezwoliła miastu Bielsku na zaciagnięcie pożyczki 1.000.000 zł na rozbudowę wodociagu miejskiego.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** We środę 4 czerwca wracaja z kolonji letniej w Pielgrzymowicach dzieci z Rożdzienia, Nowego Bytomia, Wełnowca, Rudy, Siemianowic i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci odebrać można na dworcu w Katowicach, peron II o godzinie 15.

* **Zjazd towarzystw wycieczkowych.** Związek towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ zwołuje na 29 maja 1930 r. o godz. 9 do Katowic na salę „Strzechy Górniczej“ nadzwyczajny zjazd delegatów i dyrygentów. Związek rozpatrzy między innemi sprawę zrzeszenia wszystkich mandolinistów w województwie śląskiem pod fachowem kierownictwem, wobec czego wzywa wszystkie kluby mandolinowe oraz stowarzyszenia, mające w gronie sekcje mandolinistów o wydelegowanie na zjazd swych przedstawicieli. Uprasza się zaopatrzyć delegatów w odpowiednie upoważnienie.

* **Zjazd muzyków polskich podczas uroczystości Moniuszkowskich w Katowicach.** Z okazji VI zjazdu ogólnośląskiego śpiewaków oraz uroczystości Moniuszkowskich zjedzie się do stolicy Śląska liczny zastęp najwybitniejszych osobistości polskiego świata muzycznego. Między innymi ma przybyć tegoroczny laureat nagrody państwowej, kompozytor L. Różycki, który jest twórcą pierwszego polskiego filmu dźwiękowego, dalej zapowiedział swe przybycie nestor polskich krytyków muzycznych oraz znany pieśniarz St. Niewiadomski.

Podczas uroczystości wystąpią chóry śląskie pod kierownictwem jednego z najzasłużeńszych propagatorów ruchu śpiewaczego, kompozytora Piotra Maszyńskiego. Wielkie zainteresowanie wzbudza również koncert chórów poznańskich pod batutą profesora Kwaśnika.

W charakterze sędziów konkursowych wystąpią: muzykolog krakowski prof. dr. Jachimecki, kompozytor Adam Wieniawski, kompozytor Stanisław Kazuro, muzycy, kompozytorzy i dyrygenci tej miary co **W. Lachman, K. Prosnak, St. Rączka i inni.**

* **Inżynierowie czescy zwiedzają Śląsk.** Od dnia 25 b. m. bawi na Śląsku wycieczka 30 czechosłowackich inżynierów górniczych, podejmowana przez Stowarzyszenie Inżynierów województwa śląskiego, oraz przez Stow. Inżynierów górniczych, koło śląskie. W dniu 25 b. m. odbył się w Rybniku bankiet na cześć gości, przy udziale przedstawicieli miasta Rybnika oraz licznego grona inżynierów i techników okręgu rybnickiego. Podczas bankietu wygłoszono przemówienia.

W dniu 26 b. m. goście zwiedzili zakłady przemysłowe w Rybniku, a mianowicie kopalnie i koksownie „Emma“ i w Knurowie, kopalnię „Blücher“ i Dębieńsko.

W dniu 27 b. m. goście zwiedzili Państw. Fabrykę Związków Azotowych oraz zakłady elektryczne w Chorzowie i Biały Szarlej w Brzezinach. Wieczorem byli obecni w teatrze na „Weselu“.

W dniu 28 b. m. zwiedzą okręg centralny, a mianowicie szyby „Richter“, w Siemianowicach i kopalnię „Król“ w Królewskiej Hucie‘ jak również hutę Bismarka w Hajdukach Wielkich.

W dniu 29 b. m. wyjeżdżają do Krakowa i Wieliczki. Na czele komitetu przyjęcia stoi b. minister, inż. Kiedroń.

Z Katowickiego.

Katowice. (Karty cyrkulacyjne.) Przypominamy, że właściciele kart cyrkulacyjnych z pierwszemi literami nazwisk I—K winni złożyć wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 najpóźniej w dniu 31 maja. Mieszkańcy Wielkich Katowic, oraz całego powiatu katowickiego, składają wnioski we właściwych komisarjatach policyjnych. Jak w swoim czasie donieśliśmy, do każdego wniosku załączyć należy 3 fotografje paszportowe. Opłata wynosi 2 złote. Przy składaniu wniosków muszą być przedłożone oprócz starej karty cyrkulacyjnej także inne dowody osobiste, naprzykład paszport wojskowy, oczywiście na wyraźne żądanie urzędnika, przyjmującego wnioski. Nowe karty cyrkulacyjne odebrać można po upływie mniej więcej 3 tygodni. — Od 1 do 30 czerwca składają wnioski osoby z pierwszemi literami nazwisk od L—N.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Służąca Marta Klimczokówna, lat 20, zamieszkała przy ulicy Wandy w Nowej Wsi, postanowiła odebrać sobie życie przez wypicie znacznej ilości esencji octowej. W stanie nieprzytomnym odstawiono ją do lecznicy w Nowej Wsi. Przyczyną rozpaczliwego czynu był zawód miłosny. Marta Klimczokówna pochodzi z gminy Czypionka, powiat Chrzanów.

Bielszowice w Katowick. (Urząd budowlany.) Na mocy uchwały zastępstwa gminnego także miejscowość Bielszowice będzie posiadała własny urząd budowlany. Obsadzenie stanowiska nastąpi w najbliższych dniach. Po roku próby nastąpi przyznanie 8 grupy.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zegarki jubileuszowe.) Uroczystość wręczenia zegarków jubileuszowych 800 weteranom pracy Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca. Program przewiduje: przed południem uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie wręczenie zegarków jubileuszowych w królewskohuckim parku hutniczym.

— (Wszystko kradną.) Nieznani złodzieje skradli 15 centnarów siana, które znajdowały się przy ogródkach między Królewską Hutą a Wielkiemi Hajdukami.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowick. (Włamanie do sklepu.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do składu Wincentego Przytrzyki w Lipinach. Włamywacze skradli zapas papierosów i 30 złotych z kasy podręcznej. — Z zamkniętego mieszkania Cecylji Kandorowej w Lipinach skradziono ubranie męskie, parę trzewików damskich, torebkę ręczną i kartę cyrkulacyjną. Nazwisk włamywaczy dotychczas nie stwierdzono.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Sprzykrzyło się jej życie.) Anna Stałek, lat 21, zamieszkała w Czarnym Lesie, przy ulicy Janasa 9, targnęła się na własne życie w ten sposób, że strzeliła sobie w głowę z rewolweru. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu. Powodu usiłowanego samobójstwa nie ustalono.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z Huty Hubertusa.) Przesilenie w Hucie Hubertusa trwa. Jak niedawno donieśliśmy, wskutek braku zamówień Huta Hubertusa zredukowała załogę, ograniczyła wytwórczość we wszystkich oddziałach przez zaprowadzenie świętówek. W koksowni zaprowadzono 2 świetówki, w odlewni żelaza 1 świętówkę, a w oddziale mechanicznym ograniczono pracę po raz pierwszy w bieżącym tygodniu.

Szarlej w Świętochłowick. (Walka policjanta ze złodziejami.) Gdy posterunkowy policji G. wykonywał służbę na ulicy, spostrzegł dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy nieśli walizki. Z tego powodu policjant obydwóch przytrzymał. Podczas transportu do komisarjatu jeden z przytrzymanych, nazwiskiem Orszołek, wydobył z kieszeni pistolet wojskowy, wzywając policjanta, by podniósł ręce do góry. Posterunkowy rzucił się na napastnika, aby go rozbroić, lecz tenże zdołał zbiec. Policjant strzelił za uciekającym, lecz strzał chybił celu. Drugi mężczyzna, nazwiskiem Lorc, został odstawiony do komisarjatu. W walizkach znajdowały się 4 ubrania dla mężczyzn i płaszcz. Według zeznania Lorca rzeczy te pochodzą z kradzieży, dokonanej na szkodę pewnego kupca z Bobrownik, powiat Będzin. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nabożeństwo żałobne.) W. ks. Biolik odprawił w niedzielę 25 maja nabożeństwo za spokój duszy śp. ks. Pośpiecha. Po nabożeństwie ks. kanonik B. wygłosił przemówienie od ołtarza. Delegacja komitetu ku uczczeniu zasług śp. Zarzeckiego w Biertułtowach złożyła wieniec na grobie śp. ks. Pośpiecha.

Zawada w Pszczyńskiem. (Złote wesele) obchodzą w niedzielę, dnia 1 czerwca małżonkowie Franciszek i Matylda Skrabel z domu Chrobaczek. Na intencję Jubilatów odbędzie się o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Woszczycach, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. Jubilat, który liczy lat 77, jest jeszcze zdrów i pracuje i jest od pięćdziesięciu lat abonentem „Katolika". (Redakcja „Katolika" swemu długoletniemu czytelnikowi składa jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.)

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony na kopalni Aleksandra I robotnik kopalniany Alfred Waleczek, lat 21, został pochwycony przez wózki, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęście spotkało Waleczka w czasie obsługiwania zwrotnicy. Śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku. Urząd górniczy wdrożył dochodzenia.

Z Rybnickiego,

Rybnik. (Aresztowanie.) Leon Głąbica z Rybnika, lat 21, został przytrzymany przez policję pod zarzutem przywłaszczenia sobie wyrobów kosmetycznych wartości tysiąc 100 złotych na szkodę Magdaleny Nawratowej w Rybniku. Głąbicę osadzono w więzieniu sądowem.

— (Wykład misyjny.) W piątek wieczorem odbył się w domu parafjalnym w Rybniku wykład misjonarza z Chin O. Piotrowskiego z zakonu OO. Franciszkanów. O. Piotrowski mówił o obyczajach w Chinach i trudach tamtejszych misjonarzy. Pod koniec swego przemówienia referent wzywał parafjan o wydatnią pomoc dla misji w Chinach.

Żory w Rybnickiem. (Pogrzeb śp. ks. prob. Antoniego Wojciecha) odbędzie się w Żorach w piątek, dnia 30 maja b. r. o godzinie 10 rano. Należy się spodziewać, iż w pogrzebie wezma udział liczni księża i wierni także z okolicy. Duchowieństwo dekanatu żorskiego poświęca Zmarłemu bardzo serdeczne wspomnienie pośmiertne i polecają duszę Jego pobożnym modłom księży i wiernych.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Obchód ku czci Leopolda Zarzeckiego.) W niedzielę 25 maja odbyła się uroczystość dla uczczenia pracy społecznej śp. Leopolda Zarzeckiego. Przybyły 33 towarzystwa z sztandarami, a przeszło 30 towarzystw bez sztandarów, delegacje z całego powiatu rybnickiego i dalszych okolic, przybyli nawet rodacy z Czechosłowacji. W nabożeństwie wzięły udział masy ludności. Ściany kościoła nowego w Biertułtowach nie mogły pomieścić wszystkich rodaków i rodaczek. Mszę św. odprawił W. ks. proboszcz Palarczyk. Kazanie wygłosił ks. wikary Juroszek. W pochodzie od kościoła na cmentarz ustawiły się dzieci szkolne z nauczycielstwem, komitet, krewni, przedstawiciele władz, delegacje, towarzystwa i tłumy ludności. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem poległych powstańców, gdzie złożono wieńce, ofiarowane przez komitet obchodu. Poseł Szulik z Biertułtów wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie ruszył pochód wśród dźwięków marszu żałobnego na cmentarz w Biertułtowach. Na mogile śp. Leopolda Zarzeckiego złożyli wieńce: Komitet obchodu, wydział miejscowych towarzystw, generalny dyrektor Wojciechowski, Towarzystwo pod opieką św. Józefa z Biertułtów, Towarzystwo pod opieką św. Barbary z Radlina, oraz obywatele gminy Niewiadomia. Piękny pomnik na grobie śp. Leopolda Zarzeckiego poświęcił ks. proboszcz Palarczyk. W nadzwyczaj pięknych słowach ks. proboszcz zobrazował czyny tego bohatera narodowego i dobrego syna Kościoła katolickiego. Wszyscy znali go jako skromnego, cichego obywatela. Nie pragnął on zaszczytów, tylko wolności Polski, oraz, aby Polacy miłowali się wzajemnie, jak bracia jednej matki. W pochodzie, przy poświęceniu pomnika i w akademji wzięli udział między innymi zastępca starosty rybnickiego, p. Skrzypiec, generalny dyrektor Wojciechowski z żoną, naczelnik gminy Skaba, naczelnicy gmin z Niedobczyz, Rydułtów, Ruptawy i wielu innych gmin, dalej przedstawiciel policji, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Sokoła, kół śpiewaczych, straży pożarnych, Ligi morskiej i rzecznej i powstańców śląskich, Przysposobienia wojskowego i wielu innych stowarzyszeń. Akademje w ogrodzie p. Grodonia zagaił przewodniczący komitetu Józef Połowski z Rydułtów. Występowały chóry śpiewacze z Rydułtów, Głożyn i Biertułtów. Przemówienie o śp. Leopoldzie Zarzeckim wygłosił Paweł Nawrat z Katowic. Następnie zabrał głos wicestarosta Skrzypiec, poczem krewnym śp. Zarzeckiego wręczył Krzyż zasługi, nadany śp. Leopoldowi Zarzeckiemu reskryptem ministerjalnym. W imieniu uczni śp. Leopolda Zarzeckiego przemówił M. Basista z Rybnika. Na zakończenie zabrał głos przewodniczący komitetu, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości. Osobne podziękowanie należy się kapeli p. Miliczka z Rydułtów.

Obecny.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Z parafji). W. ks. dziekan Biernacki odprawił w ubiegłą niedzielę mszę św. za spokój duszy śp. Feliksa Szulika i Majcaszaka. Po nabożeństwie W. ks. dziekan wygłosił stosowne przemówienie. Delegacja komitetu dla uczczenia śp. Leopolda Zarzeckiego złożyła wieńce na grobach wyżej wymienionych pracowników na niwie narodowej.

Gierałtowice w Rybnick. (Okropna śmierć.) Na torze kolejowym pomiedzy stacjami Knurów — Gierałtowice rzucił sie pod pociąg młody mężczyzna nazwiskiem Sobik. Koła parowozu zmiażdżyły mu głowę, przeto śmierć nastąpiła natychmiast. Sobik pochodził z Jejkowic, powiat rybnicki. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Jastrzęb w Rybnickiem. (Letnisko wojskowe.) Towarzystwo przyjaciół żołnierza w Katowicach otwiera w roku bieżącym po raz 8 sezon kąpielowy i wypoczynkowy w miejscu kąpielowem Jastrzębiu-Zdroju. Otwarcie sezonu nastąpi 2 czerwca. Wymienione towarzystwo posiada w Jastrzębiu-Zdroju budynek o 40 pokojach, w którym daje swym członkom mieszkanie i utrzymanie za skromną opłatą.

Wilcza w Rybnickiem. (Trup w lesie.) Piotr Kwiotek z Dolnej Wilczy, lat 42, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki samobójcy znaleźli robotnicy, którzy przez las wracali do domu. Piotr Kwiotek cierpiał od dłuższego czasu na chorobę umysłową.

Z Tarnogórskiego.

Suchagóra w Tarnogórskiem. (Z ruchu inwalidów). Miejscowa filja Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych urządza zebranie w niedzielę, dnia 1 czerwca o godzinie 2 po południu na sali pana Działacha. Na zebranie to zaprasza się inwalidów i wdowy z Sucheigóry, Lazarówki i Blechówki. Referent przybędzie z Katowic.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Strzały na granicy.) Przed kilku dniami kilku przemytników usiłowało przekroczyć granicę na odcinku granicznym Pusta Kuźnia, powiat lubliniecki. Na zawołanie strażników, aby staneli, przemytnicy zaczęli uciekać, rzucając na ziemię dwa worki z pomarańczami i rodzynkami. Strażnik oddał za uciekającymi kilka strzałów, które chybiły celu. Przemytnicy przedostali się na stronę niemiecką. Przemyt skonfiskowano.

Z Cieszyńskiego.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Włamanie do kasy.) Przed kilku dniami w nocy nieznani dotychczas złodzieje rozpruli szafę pieniężną w biurze Skoczowskiej Kasy Spółdzielczej. W kasie znajdowały się 3 tysiące złotych, których włamywacze nie zabrali, gdyż zapewne zostali spłoszeni.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Rynek pracy w zagłębiu dąbrowskiem.) W ubiegłym tygodniu zmniejszyło się bezrobocie w Zagłębiu o 1905 osób. Zapotrzebowanie robotników jest głównie do cegielni i cementowni, oraz przedsiębiorstw budowlanych. Zapotrzebowano również robotników do Belgji w liczbie 455 osób. Natomiast w ciężkim przemyśle położenie jest nader trudne. Pisma donoszą, że polepszenie nastąpi dopieru w lipcu lub na początku jesieni.

Kraków. (Pochód katolicki.) Z okazji 39 rocznicy Encykliki „Rerum novarum" odbył się uroczysty pochód katolickich organizacyj, związków robotniczych i młodzieży. Pochód z orkiestrami przeszedł ulicami do kościoła Marjackiego, gdzie ks. infułat dr. Kulinowski odprawił pontyfikalną mszę świętą. Następnie odbył się wiec w Domu związkowym.

Chrzanów. (Napad na plebanję.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dostali się nieznani dotąd sprawcy przez wyjęcie szyby w oknie do lokalu kasy Stefczyka, na plebanji w Porębie Żegoty, pow. Chrzanów. Włamywacze rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się 545 złotych, widocznie jednak spłoszeni, nie zdążyli zabrać pieniędzy i zbiegli.

Łódź. (Wypłata w meblach.) Jaskrawem świadecwem braku gotówki i zastoju na rynku zbytu jest następujący obrazek. Fabryka giętych mebli „Wojciechów" w Łodzi, ogłosiła upadłość i zamknęła przedsiębiorstwo, nie wypłacając ani grosza robotnikom. Domagającym się zapłaty pracownikom syndyk upadłości oznajmił, że fabryka wypłaci im należność w... meblach! Robotnicy zasadniczo zgodzili się, żądając ustępstwa 50 procent.

Poznań. (Tego jeszcze nie było.) Stanisław Unterman oszukał w niecny sposób Zofję Walentowiczową, zamieszkałą w Poznaniu. Obiecał on bowiem dostarczyć p. W. sztucznego uzębienia za tanią sumę 58 zł, pobrał pieniądze zgóry i więcej się nie pokazał.

Grudziądz. (Cudowne ocalenie dziecka.) Przed kilku dniami pociąg na linji Grudziądz — Laskowice, między Dubielnem a Jeżewem najechał na znajdującego się na torze chłopca. Pociąg natychmiast zatrzymano i obsługa pociągu pobiegła w to miejsce, gdzie chłopca zauważono, sądząc, że nastąpiła katastrofa, gdy w tem ujrzano wyłażącego z pod pociągu o własnych siłach chłopaka. Okazało się, iż jest to synek gospodarza z okolicy p. Sillingra, doznał on tylko zranienia głowy i twarzy. Tym samym pociągiem zabrano pokaleczonego chłopca do Laskowic, gdzie oddano go w opiekę lekarzowi kolejowemu.

Leżajsk. (Aresztowanie świętokradcy.) W kościele OO. Bernardynów w Leżajsku koło Łańcuta, niejaki Juljusz Jurasz, mieszkaniec Lublina, obrabował boczne ołtarze z bezcennych wotów i usiłował zedrzeć miljonowej wartości ozdoby z cudownego obrazu Matki Boskiej Loretańskiej, co mu się jednak nie udało. Policja zarządziła niezwłocznie pościg za złoczyńcą i zdołała go ująć.

Warszawa. (Zawody lotnicze.) W dniu 1 czerwca rb. odbedą się na lotnisku cywilnem w Warszawie wielkie zawody dla młodych pilotów, wyszkolonych już w klubach lotniczych. Konkurs polegać będzie na wykazaniu zręczności i opanowaniu samolotu na aparatach szkolnych. Udział w zawodach weźmie po trzech njalepszych pilotów z aeroklubów akademickich: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, i Wilna, oraz z Aeroklubu Śląskiego i Lubelskiego; nadto spodziewany jest udział przedstawicieli innych polskich klubów lotniczych.

— (Samobójstwo w obawie przed operacją.) W Kawęczynie pod Warszawą odebrał sobie życie 70-letni majster fabryczny Franciszek Bodzyński, który z powodu choroby nerek miał być podadny operacji w szpitalu.. Pacjent tuż przed operacją uciekł ze szpitala i powróciwszy do domu, powiesił się.

Stanisławów. (Letargiczny sen adwokata.) W Stanisławowie miejscowy adwokat dr. Bacher od tygodnia znajduje się w letargu. Adwokat Bacher cierpiał od dłuższego czasu na bezsenność. Lekarze sądzą, że letarg nastąpił wskutek nadużywania weronalu.

Jesienne Targi Wiedeńskie 1930 r.

Termin Jesiennych Targów Wiedeńskich 1930 r., które odbywają się stale bezpośrednio po Targach Lipskich, ustalony jest na czas od 7 do 14 września. Ogólny termin zgłoszenia upływa z dniem 30 czerwca b. r.

Nie pić surowego mleka.

Wydziały zdrowotności publicznej miast polskich przestrzegają mieszkańców przed spożywaniem mleka w stanie surowym, nawet dostarczonego we flaszkach, wobec zbliżającego się lata nasileń zaraźliwych chorób ludzi i zwierzęcych, jak letniej dezynterji dzieci, duru brzusznego, płonicy, pryszczycy i innych.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 27 maja: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 27 maja: za 100 franków francuskich 34.89 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.11 zł, za 100 koron czeskich 26.38 złotych.

Ceny za produkty rolne

z dnia 27 maja 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na wywóz 29.50—30.50, pszenica krajowa 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49,00—52,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 24.00—28,00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23,00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne!

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 27 maja 1930 r.

Żyto 17.25—17.75, pszenica 40.75—41.75, mąka żytnia 30.50, mąka pszeniczna 62—66, ocusie żytnie 11.50—12.50, osucie pszeniczne 14—15. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie słabsze.

Podróż prezydenta Mościckiego.

Ciechanów. O godzinie 11-tej p. Prezydent zawitał do Ciechanowa. Powitanie nastąpiło przy gmachu sierocińca, gdzie oczekiwali pana Prezydenta min. Prystor, duchowieństwo oraz niezliczone organizacje, mimo niepogody i deszczu.

Po przecięciu wstęgi Pan Prezydent zwiedził sierociniec, poczem pan Prezydent dokonał przeglądu ustawionych na dziedzińcu organizacyj i udał się do towarzystwa rolniczego, gdzie przyjął hołd okolicznych rolników,

Dalszym etapem podróży dostojnego Gościa była Gołotczyzna. Po drodze przyłączył się do orszaku ks. biskup Bandurski, przybyły specjalnie dla poświęcenia kamienia węgielnego pod dom kolonji inwalidzkiej. Na budującej się kolonji witali pana Prezydenta wiceprezes BBWR. poseł Polakiewicz, gen. Górecki i inni. W imieniu inwalidów przemówił do pana Prezydenta poseł Snopczyński. Pan Prezydent udał się na specjalne podwyższenie, gdzie nastąpiło złożenie kamienia węgielnego pod dom kolonji. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski, wygłaszając podniosłe przemówienie i apelując do inwalidów, by i nadal z takim samym zapałem pracowali dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po złożeniu pierwszej cegły pan Prezydent udał się do szkoły rolniczej żeńskiej, gdzie na cześć dostojnego Gościa wydane zostało śniadanie.

Śledztwo w sprawie polsko-niemieck. zajścia granicznego.

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna donosi: We wtorek, za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie, rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na zaproponowane przez rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji, której zadaniem będzie, w drodze wizji lokalnej, ustalenie przebiegu zajść granicznych pod Opaleniem. Komisja przystąpi do pracy w dniu 28 b. m.. Rząd niemiecki wyraził zgodę, by przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Liśkiewicza, był obecny polski lekarz sądowy.

Paryż. Wiadomość o zajściu granicznem polsko-niemieckiem wywołała wielkie poruszenie wśród francuskiej opinji publicznej. Cała prasa poranna zamieszcza telegramy, podając pierwszą wiadomość ze źródła polskiego. Jakkolwiek dzienniki wstrzymują się na razie od komentarzy, to jednak jest widocznem, iż małą przypisują wiarę wersjom niemieckim.

Berlin. Według wiadomości, podanych przez prasę neimiecką, nie jest rzeczą wykluczoną, że minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius, zreferuje stanowisko rządu w sprawie wypadku na granicy polsko-niemieckiej na plenum parlamentu, skoro tylko przebieg sprawy zostanie wyjaśniony.

Powodem do tego musi jednak być, stosownie do przyjętych zwyczajów parlamentarnych, skierowanie odnośnego pytania do ministra ze strony którejkolwiek frakcji parlamentarnej. Dotychczas jednak nie wiadomo, czy odnośna interpelacja zostanie wniesiona, a jeżeli tak, to z ramienia jakiej frakcji. (PAT.)

Proces zamachowców ukraińskich.

Lwów. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw 17 członkom ukraińskiej wojskowej organizacji, przeważnie studentów, w tem dwóch kobiet. Przedstawiciel powództwa cywilnego złożył imieniem Marji Streitównej, urzędniczki Targów Wschodnich, która odniosła ciężkie rany w czasie zeszłorocznego zamachu na Targi Wschodnie, powództwo cywilne w wysokości 10 000 zł za ból. 10 000 zł za utratę słuchu, 10 000 zł za oszpecenie twarzy, 120 zł miesięcznie za utratę możności zarobkowania.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca wszystkim oskarżonym zbrodnię zdrady głównej.

Dnia 7 września ub. r. w przechowywalni bagażu ręcznego na dworcu głównym zapalił się automatycznie w koszu, oddanym tam do przechowania, materjał wybuchowy. O godz. 22.30 eksplodowała w pawilonie zarzadu Targów Wschodnich maszyna piekielna. O godz. 17 wybuchł w krzakach w parku Kilińskiego niedaleko placu Targów Wschodnich, podrzucony pakiet, około godz. 13-tej taki sam pakiet wybuchł i spalił się w ręku osoby, dążącej ku Targom Wschodnim. Aresztowano Michała Tereszczuka, który przyznał się do dokonanej zbrodni, przygotowania do zamachu i wymienił osoby, które brały w nim udział. Na rozprawie odczytany został w języku polskim i ruskim akt oskarżenia, co trwało około 5 godzin. Rozprawa, do której powołano kilkudziesięciu świadków, potrwa kilka tygodni.

Tajemnicza konferencja.

Sosnowiec. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego z głównym inspektorem pracy inż. Klottem. Przedmiotem konferencji były zagadnienia socjalne, czasu pracy w zakładach przemysłowych, oraz kwestje, związane z międzynarodowa konferencją węglową w Genewie. Jakie były wyniki konferencji, nie wiadomo.

Minister Zaleski w Londynie.

Londyn. Z okazji pobytu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, ambasador Skirmunt wydał śniadanie z udziałem sekretarza stanu spraw zagrnicznych Hendersona, pani Hendersonowej, podsekretarza stanu Dalsona, z żoną, szefa sekretarjatu spraw zagranicznych. Selby'ego z małżonką, wybitnego historyka prof. Goocha i znanego publicysty Steeda. Minister Zaleski z małżonką odjeżdża z Londynu we czwartek w południe do Paryża, gdzie pozostanie przez piątek i sobotę, poczem odjedzie do Warszawy.

Statek polski w porcie angielskim,

Londyn. Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra", w dniu 24 maja przybył do portu wojennego brytyjskiego Portsmouth, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznem przyjęciem ze strony marynarki brytyjskiej.

Po przybyciu „Iskry" admirał sir Roger Keyes, dowódca portu wojennego, Portsmouth, udał się na statek, składając oficjalne powitanie. Lord major miasta również udał się na statek, celem powitania przybyłych. W poniedziałek admirał Keyes, podejmował w urzędzie admiralicji śniadaniem dowódcę „Iskry". Oficerowie „Iskry" zaproszeni zostali na członków honorowych klubu oficerów marynarki brytyjskiej oraz na członków królewskiego „Yacht-Klubu". We wtorek „Iskra" odpłynęła do Nawary. (PAT.)

Śnieg i ulewy.

Rzym. W górach południowego Tyrolu spadł wczoraj duży śnieg. W pobliżu Forti dei Maria Viareggio większość zasiewów została prawie doszczętnie zniszczona przez trwające tu ulewy. (PAT.)

SPORT.

K. S. Wyzwolenie Łagiewniki — K. S. 27 Orzegów
Zawody odbędą się w czwartek 29 maja 1930 r.

Świąteczne mecze piłarskie.

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:
Warszawianka — Czarni (Lwów).

O mistrzostwo klasy A.

Grupa I.

W Lipinach:
K. S. Naprzód — Amatorski K. S. Król. Huta.
W Świętochłowicach:
K. S. Śląsk — K. S. Hakoah Bielsko.
W Bielsku:
B. B. S. V. — K. S. „06" Katowice.
W Dębie:
K. S. Dąb — K. S. „07" Siemianowice.
W Katowicach:
K. S. Pogoń — I. F. C. Katowice.

Zawody lekkoatletyczne pań Górny Śląsk — Poznań.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne pań między Śląskiem a Poznaniem o nagrodę przechodnią magistratu miasta Królewskiej Huty odbędą się po raz trzeci w nadchodzący czwartek, t. j. dnia 29 maja na boisku Sokoła w **Poznaniu.**

W roku 1927 zwyciężył Poznań w stosunku punktów 69 : 47 a w roku 1928 Górny Śląsk w stosunku 62 : 60. W roku 1929 zawody nie odbyły się.

Polizei-Sportklub i Vorwärts Breslau w Mysłowicach.

W sobotę, dnia 31 maja b. r. odbędą się o godzinie 20.30 na sali „Polonia" w Mysłowicach międzynarodowe zawody bokserskie między kombinowanym zespołem Polizei-Sportklub i Vorwärts z Wrocławia a klubem bokserskim 09 Mysłowice.

Do zawodów tych drużyna mysłowicka wystąpi we wzmocnionym składzie.

Amatorski Klub Boskerski — B. K. S. Katowice walczą w Siemianowicach.

W sobotę, dnia 31 b. m. odbędą się w hali zabaw w Siemianowicach (na Pszczelniku) o godzinie 20-tej międzyklubowe zawody bokserskie między B. S. K. Katowice, a miejscowym Amatorskim K. B. Siemianowice. Po zawodach odbędzie się noc włoska.

II bieg kolarski o puhar wędrowny fabryki „Ebeco".

We czwartek, dnia 29 maja, t. j. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego organizuje Klub Cyklistów „1905 Ebeco" Katowice tradycyjny bieg kolarski o puhar Ebeco na przestrzeni ponad 100 km dla wszystkich zawodników Górnego Śląska.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Rada miejska miasta **Bytomia** uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości miljona marek na dalszą budowę rozpoczętych ubiegłej jesieni domów. Pożyczki tej udzieli miastu knapszaft górnośląski po 8½ procent.

*

W sobotę 24 maja b. r. po południu niejaki Paweł Borzutzki, z zawodu tokarz (pochodzący z Chorzowa), zastrzelił dzierżawcę restauracji Schiesswerder na stadjonie w **Bytomiu,** Wiktora Wolnego. Borzutzki czterema celnymi strzałami położył Wolnego na miejscu trupem, poczem sobie piątą kulę wbił w głowę. Zdaje się, że lekarze zdołają utrzymać mordercę przy życiu. Przyczyną zbrodni była nienawiść Borzutzkiego do Wolnego, który porzuciwszy swoją żonę, nawiązał stosunek miłosny z żoną Borzutzkiego.

Z Gliwickiego.

W tych dniach odbył się w **Łabędach** pogrzeb ostatniej ofiary katastrofy na kopalni „Konkordia" górnika Antoniego Przybyły. Udział ludności w pogrzebie był bardzo wielki. Mowę pogrzebową wygłosił miejscowy proboszcz ks. Jędrycek.

•

W **Sierotach** przystępowały dzieci do pierwszej Komunji świętej. Było ich 9 polskich i 3 niemieckich. Miejscowy proboszcz, ks. Ziegler, wygłosił piękne kazanie tak do dziatwy, jak i do rodziców.

•

W mieście **Gliwicach** i w całym powiecie jest obecnie 6510 bezrobotnych. Zapomogę z funduszu bezrobocia otrzymują 4339 osób.

Z Opolskiego.

Na zakręcie ulicy w **Noroku** najechał motocykl na samochód, przyczem został motocykl zupełnie zniszczony, zaś motocyklista wskutek upadku odniósł ciężkie okaleczenia.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek 29 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „W górę serca". 15.20 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka" z Warszawy. — 16.00 „O walce z Bogiem w Rosji" — opowie prof. Ferdynand Ossendowski. — 16.20 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. 17.30 Koncert popołudniowy. — 18.50 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.10 Kwadrans literacki Stanisława Wyrzykowskiego. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Transmisja słuchowiska z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Odczyt:: „Przeszkody w odbiorze audycji radjowych i ich zwalczanie". — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. —, 14.00—15.00 Odczyty dla rolników. — 16.00 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka". — 16.00 i 16.40 Odczytyy. — 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.30 Koncert orkiestry dętej. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.30 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert popularny. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 14,13 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10—14.30 Transmisje z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.05 Pogadanka dla pań. — 17.30 Koncert chórów męskiego i żeńskiego. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 22.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.10 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek z Filharmonji warszawskiej. — 16.45 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka". — 17.30 Koncert z Warszawy. 19.30 Odczyt rolniczy. — 19.50 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko poważne. — 22.15 Komunikaty i sygnał czasu.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 9.00 Koncert poranny. — 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Muzyka lekka z Gliwic. — 15.40 Wesoły program. — 18.10 Piosenki murzyńskie. 20.00 Odczyt. — 22.30 Muzyka lekka.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.15 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert orkiestry symfonicznej. — 14.30 Koncert solistów. — 16.00 Jednoaktówki. — 17.30 Koncert ogrodowy. — 19.00 Piosenki. — 20.10 Koncert popularny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.30 Muzyka religijna. — 11.05 Koncert orkiestry symfonicznej. — 13.00 Koncert. — 16.00 Bajki jawajskie. — 18.20 Audycja autorska. — 19.00 Opera „Aida". Następnie lekki koncert.

Piątek, dnia 30 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meterologiczny. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.20 Komunikaty. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „Olbrzymy i karły". — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów. 18.45 Rozmaitości. — 19.20 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt o zwierzętach, dostarczających futer. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej Po koncercie komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert mandolinistów. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po koncercie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy pieniężne, zbożowe i towarowe. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. 17.05 Odczyt z cyklu „Tygodnia Dziecka". — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.35 Interludjum muzyczne. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 16.00 Lekki koncert radjoorkiestry. — 17.30 Program dla dzieci. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.50 Piosenki ludowe.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. 16.05 Koncert popularny. — 17.05 Program dla młodzieży. — 19.00 Opera Wagnera „Lohengrin". Następnie lekki koncert

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 12.00 Koncert. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.20 Koncert solistów. — 20.00 Muzyka kameralna. — 21.15 Koncert popularny.

Pokrzywdzony.

— Dlaczego płaczesz, mój mały?

— Bo mój brat ma wakacje, a ja nie.

— A dlaczegóż ty nie masz wakacyj?

— Bo... bo... ja jeszcze nie chodzę do szkoły...

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Począwszy od dnia 1-ego czerwca wszystkie widowiska w Teatrze Polskim w Katowicach rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 20.00 (8-mej).

Repertuar.

Środa, dnia 28 b. m. „Halka“, gościnny występ L. Zamorskiej, o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Powrót do grzechu“, po południu o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Prokurator Hallers“, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 30 b. m. „Wesele na G. Śląsku“, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 31 b. m. „Madame Butterfly“, gościnny występ L. Zamorskiej, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Zemsta Nietoperza“, o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Carmen“, o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Carmen“, Zabrze, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Stary Kawaler“, Bielszowice, o godz. 19.30.

Puste skrzypce.

Nowy wynalazek inżyniera Machonina.

Znany wynalazca rosyjski, inżynier Machonin, konstruktor ekonomicznego karburatora, jest utalentowanym skrzypkiem i już od dłuższego czasu za' uje się problemem udoskonalenia dzisiejszych skrzypiec. Eksperementy Machonina, — jak podaje prasa paryska, — uwieńczone zostały w tych dniach powodzeniem. Inżynier Machonin skonstruował mianowicie t. zw. „puste skrzypce“, które posiadają cały szereg pierwszorzędnych zalet. Skrzypce te wykonane są z cienkich prętów, wyglądając raczej, jak szkielet skrzypiec, a nie gotowy już instrument.

W środku instrumentu znajduje się mały kołek, który za pomocą długiego przewodu połączony jest ze specjalnym rezonatorem. Nowy instrument wypróbowała znana skrzypaczka rosyjska Cecylja Hansen, która grą swą dowiodła, że „puste skrzypce“ mają ton o wiele jaśniejszy i plastyczniejszy, niż skrzypce normalne.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc czerwiec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....